RUSKI INWALID



N°. 39.

PIĄTEK 16. Lutego 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: Królewstwo Polskie: Roskaz dzienny do woyska Polskiego. Posiedzenia Towarzystwa Bibliynego. (Dalszy ciąg.) — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Niderlandy. Francyia. Anglia.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

1. b. m. Hrabia A. J. Musin-Puszkin, znaiomy z swoiey gorliwości do historyi i starożytności Rossyiskich, po krótkiey chorobie zakończył chwalebne życie w Moskwie.

Królewstwo Polskie.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

W Kwaterze Główney w Warszawie dnia 29. Stycznia (10. Lutego) 1817.

Za Naywyższym Rozkazem.

Postępuie.

w Korpusie Artyllery i Inżenierów. W pół-batalionie Inżenierów, Kapitan 2 éy klassy Felix Przedpełski, na Kapitana 1 éy klassy.

Przeznaczony zostaie.

w Korpusie Weteranów. Umieszczony w tymże Korpusie Rozkazem Dziennym z dnia 24. Stycznia (5. Lutego) r. b.; Podporucznik Zaremba, do Kompanii 2 éy.

Umieszczony zostaie.

w Korpusie Inwalidów. Z pułku 2. Strzelców pieszych, Porucznik Czyżewski, z przeznaczeniem do Kompanii 1 éy.

Otrzymuią żądane Dymissye.

Dla interessów familiynych.

w Gwardyi. Z szwadronów Strzelców konnych, Podporucznik Krzysztof Grotthus.

Dla słabości zdrowia.

w Piechocie. Z pułku 1. liniowego, Porucznik Kasper Hornowski. — Z pułku 6. liniowego, Kapitan Antoni Orda. — Z pułku 8. liniowego, Kapitan Kasper Linowski.

Dla interessów familiynych.

Z pułku 6. liniowego, Kapitan Ignacy Nieszkowski.

w Jeździe. Adjutant polowy przy Jenerale Dywizyi Rożnieckim, Kapitan Czarnecki, z pozwoleniem noszenia munduru pułku 1. Strzelców konnych, w którym liczył starszeństwo.

Dla słabości zdrowia.

Z pułku 3. Ułanów, Kapitan Jan Puciatycki i Porucznik Kajetan Zawadzki. — Przykommenderowany do pułku 4. Ułanów, Porucznik Kazimierz Wądołowski.

Wykreślony zostaie z Kontrol.

w Jeździe. Przykommenderowany do pułku 3. Ułanów, Kapitan Noskowski który, otrzymawszy pod dniem 9. (21.) Listopada 1816 roku urlop na miesiąc ieden, niepowrócił dotąd do pułku.

Naczelny Wódz
(Podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem:
Generał, Szef Sztabu Głównego Tolinski.

Z Warszawy, 15. Lutego.

Posiedzenia towarzystwa Bibliynego.
(Dalszy ciąg.)

Sposób, iakim Pismo S. istotne te nauki, czego

się spodziewać na przyszłość, a iak teraz zachować, podaie, nie mniey iest, iak treść sama, dogodnym. Prostota i energiia w wyrażeniu; — rozmaitość przestrog i nauk wystawionych to w ważnych historycznych wypadkach, to w tysiącznych drobnych przykładach dla każdego stanu i wieku, a wszędzie przemagaiący text: Kochay Boga i bliźniego, nie czyń krzywdy nikomu.

W dziele tém starożytném tak sprzyiaiącém ludzkości, i którego moralność tak iest widoczną, tłumaczyć na złe mieysca zawiłe i trudne byłoby i niesprawiedliwie i nieprzyiaźnie. Nie uczyni też tego chyba kto nieuważnie odrzucaiąc to, co iest powszechnie przyiętém, przychodzi z intencyią czynienia zarzutów i wytykania błędów. W naypewnieyszey dla nas umieiętności, w nauce dowodzenia, trzeba zaraz w zasadach przyiąć, bez nadziei nawet poięcia, liniie niemaiące żadney wcale szerokości; daley takie, co się zawsze do siebie i coraz więcey zbliżaiąc, nigdy iednak zeyść nie mogą; daley iescze, ilości nieskończenie większe lub mnieysze nad każdą iakkolwiek nieskończenie wielką lub małą. W wiadomościach na doświadczeniu opartych, których przedmioty podpadaią pod zmysły, i w których tak zadziwiaiące poczyniono odkrycia, ileż to trudności, które nigdy podobno rozwiązane nie będą! Kto poiął przyczynę sprężystości powietrza, w którém żyiemy, iasności światła, którém widziemy, poruszenia mimowolnego serca, które w nas biie od początku życia do końca? Nadto, rozum ludzki, rozbieraiąc sam swoię naturę i swoie własności, iest w stanie rozpoznać ścieśnienie granic swego poięcia, i wtedy właśnie naywięcey ukazuie mocy, kiedy obręby swey działalności wytyka, i o swey niedostateczności się przekonywa. Nayważnieysi też badacze natury z naywiększą mówili skromnością o rzeczach, które w Pismie S. zawiłemi się zdaią.

W reszcie, zrzódło, z którego Chrześciianie wyobrażenia swoie czerpać maią, iest Ewanieliia, która oczyściła i uzupełniła dawnieyszą naukę. Wystawia ona cnotę samę żyiącą na świecie, w czynnościach, przypadkach, i mowach potocznych; obraz nayczystszey niewinności, naywspanialszey wielkości, łagodnych obyczaiów, surowości dla występków, niechęci dla wszelkiego prześladowania, litości dla błędów, posłuszeństwa dla praw i zwierzchności, szczodrobliwości dla ubogich, nieporównaney dobroci i miłości dla wszystkich. Jakiż ona cel inny mieć może, iak pomnożeniem cnotliwości pomnożyć szczęśliwośc rodzaiu ludzkiego, uzacnieniem osób szczególnych polepszyć los społeczności?

Moc i skuteczność wyrażenia Ewanielii zostawuie daleko za sobą, co do poruszenia serca i uięcia umysłu, wszystkie dawnieysze i nowsze naypięknieysze produkcyie. — Przykłady, przystosowania, powieści tam przytaczane nie maią w sobie porządnego układu, ozdobney i uczoney wymowy. Styl ich, niezmyślonym prawdziwym effekcyiom właściwy, prosty, żywy, naturalnie wytworny, nie zwraca iednak uwagi od tych boskich uczuć, któremi zdolny iest przeiąć się naydrobnieyszy umysł, iak niemi przeięci byli *Pascal*, *Rousseau*, *Locke* lub *Newton*, których imionami długo się szczycić będą ich wieki i kraie.

Słusznie tedy Pismo S., uznane nawet od tych, co świętość iego przeczą, za nayważnieysze historyczne i moralne dzieło, za iedyne, któreby ze wszech względów inne zastąpić mogło, staraią się rozkrzewić narody Europy. Wezwani ich przykładem i zachęceniem, prócz wyrażonych tu powszechnych pobudek oddania winnego hołdu religii przodków naszych, wierze S. Katolickiey Rzymskiey, i pomnożenia moralności za iey pomocą, mamy ieszcze do gorliwego naśladowania ich w naszym kraiu następuiące pobudki.

1. Niedostatek exemplarzy Pisma S. większy iest w naszym kraiu, niż w innych.

2. Pomnożona liczba exemplarzy dzieła tak pożytecznego i tak powabnego powiększy liczbę czytaiących, i uczących się czytać.

3. Pismo S. zawieraiąc, prócz religiyney i moralney nauki, obszerny zbiór wiadomości pożytecznych, rostropnych przestróg, i piękney poezyi, przyłoży się do upowszechnienia nocyy zdrowych, i oświecenia.

4. Przez wprowadzenie zwyczaiu czytania Pisma S. w niedziele i święta, w przytomności zgromadzoney na to familii, domowników, czeladzi i służących, pomnoży się liczba pożytecznych instytucyy domowych, które są naypewnieyszą rękoymią obyczaiów.

5. Tłumaczenie Biblii X. *Wuyka*, drogi zabytek z czasów kwitnącego ięzyka Polskiego, posiadaiące iego iędrność, obfitość, moc, tok i duch pierwiatskowy, upowszechnione w narodzie, zbawienny wpływ mieć będzie na wydoskonalenie rzetelne mowy oyczystey

6. Drukarnie i papiernie kraiowe zaymą się robotą, za którą dotąd pieniądze szły za granicę.

Czystey pisowni, i dokładney korrektury lepiey w kraiu dopilnować będzie można.

Rozciągać się więcey nad wykazaniem tych korzyści byłoby zbytecznem; spływać one będą na cały kray i na potomność; tém większy powód do usiłowania, aby ie wyprowadzić. Z zaufaniem tedy Towarzystwo zaprasza Publiczność, aby ie postawiła w stanie dopełnienia zamiaru, wszelką z swey strony gorliwość i dokładność zaręczaiąc.

W Warczawie d. 2. Lutego 1817.

Zasedy Bibliynego Polskiego Towarzystwa.

1. Zgromadzeni zakładaią Towarzystwo w Warszawie, pod nazwiskiem Polskiego Bibliynego Towarzystwa.

2. Przedmiotem tego Towarzystwa iest upowszechnienie i rozszerzenie, za pośrednictwem Duchowieństwa, Pisma S. z tłumaczeniem Polskiém X. *Wuyka*, bez żadnych uwag i przypisów; dla innych zaś wyznań, podług przyiętych od nich tłumaczeń w ięzyku Polskim, nayb ardziey.

3. Każdy podpisuiący się na ofiarę pewney roczney składki zostaie członkiem Towarzystwa; kto zaś na raz tylko swoię ofiarę złoży, uważa się w niém za dobroczyńcę.

4. Członki Towarzystwa wybieraią z pomiędzy siebie Wydział do kierunku spraw swego powołania, składaiący się z Prezyduiącego, trzech lub czterech Vice-Prezyduiących, dwunastu Dyrektorów, dwóch Sekretarzy i iednego Podskarbiego. Na przypadek niebytnosci Prezyduiącego lub Vice-Prezyduiących, czterech Dyrektorów i Sekretarz prowadzą sprawy Towarzystwa.

5. Dokładną powziąść wiadomość, iak wielka iest potrzeba bibliy w różnych Polski częściach, będzie pierwszém Wydziału staraniem, a drugiém, tey potrzebie tak zaradzić, aby księgi Pisma S. nayniższą ceną sprzedawane, a niemaiącym za co kupić, darmo dawane były.

6. Dla tego, ma się starać Wydział o pomnażanie liczby członków podpisanych i dobroczyńców, oraz o zakładanie pobocznych współ działaiących Towarzystw w różnych częściach kraiu, które iako odnogi iednego Towarzystwa pomagałyby mu do otrzymania czémprędzey przedsięwziętego zamiaru.

7. Wydział zgromadza się zwyczaynie w pierwszy czwartek i w drugą niedzielę każdego miesiąca na posiedzenie, i częściey, ieżeli tego potrzeba wymagać będzie.

8. Podskarbi trudni się przyymowaniem i odbieraniem składek, obrachowaniem przychodu i wydatku kassy Towarzystwa, i wypłacaniem pieniędzy, według postanowienia i assygnacyi Wydziału, które Prezyduiący z Sekretarzem podpisuią.

9. Do Sekretarzy należy utrzymywanie protokółów, maiących w sobie zawierać naradzania się, postanowienia, i całą korrespondencyią Wydziału.

10. Po skończonym roku, iedna połowa Dyrektorów składa swoie urzędowanie. Kto szczególniey przykłada się do posuwania zamiaru Towarzystwa, może bydź powtórnie obranym za członka Wydziału.

11. Na ogólne posiedzenie zgromadza się Towarzystwo raz na rok, i wtedy Wydział zdaie sprawę z postępów Towarzystwa, składa rachunek z przychodu i wydatku kassy, a Towarzystwo nowych Dyrektorów obiera. Sprawozdanie, rachunek Towarzystwa, nayważnieysze listy, i nazwiska podpisanych członków i dobroczyńców Towarzystwa drukiem ogłoszone będą.

12. Zatrudnienia, których się Wydział Towarzystwa podeymuie, są bezpłatne. Kto za swoie usługi płacę pobiera, nie może bydź iego członkiem, i nie ma w nim głosu.

W Warszawie d. 9. Maia 1816.

(Dalszy ciąg późniey.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

Z Sztutgardu, 1. Lutego.

Nasza urzędowa gazeta ogłasza dzisiay wyrok o wolności druku, 30 Stycznia podpisany w słowach następuiących: « Niechcąc naznaczać innych granic wolnemu wyiawianiu mysli przez pośrednictwo druku, iak tylko przepisuiące się prawami, żądaiąc oraz dadz dowod ufności, iaką mamy w poddanych naszych rozumieiąc iż na złe nieużyią takowey wolności stanowiemy: wszystkie postanowienia scieśniaiące wolność druku, umarzaią się ninieyszym wyrokiem. Wszelkie pisma nie sprzeciwiaiące się prawom, mogą bydz drukowane bez wszelkich zaświadczeń i krytyk censury; zabronionemi są pisma, oraz sztychy i malowidła obrażaiące przystoyność obyczaiów, cześć osob publicznych i prywatnych, i dostoieństwa rodzin panuiących. Gazety i wszelkie pisma peryodyczne zostawioną sobie maią zupełną wolność, wyiąwszy czas woyny kiedy rząd przy sobie chce mieć rostrząsanie i pozwolenie pomieszczania rozmaitych artykułów. Wszelkie ogłoszenia i pisma urzędników ziemskich podobnież wolne są od censury. Nazłe użycie takowey wolności karane będzie według praw ogólnych

państwa: o powstaiących przeciwko Religii, o obrazie Maiestatu Panuiącego, o zdradzie, o potwarzach i. t. d. Następnie główne biuro censury istniec przestaie.

Niderlandy.

Z Bruxelli, 4. Lutego.

Zakupowania ogólne zboża które miały za cel przeszkadzanie wolnemu krążeniu onego, po rozmaitych mieyscach Flandryi-Wschodniey maiące mieysce, odkryte zostało przez rządcę, który przed się wziął należyte środki do zapobieżenia złemu.

Francya.

Z Paryża, 4. Lutego.

12. dzień b. m. przeznaczony iest na ucztę maiącą bydz w *Menus*. Cena biletu weyścia 50 franków. Bilety będą dawane tym tylko osobom, które będą się chciały przyczynić do tego aktu dobroczynności. Dochod oddany będzie do kassy ubogich dwunastu kwartałow tey stolicy. Zabawy tey uroczystości będą się składać z wodewilu pod tytułem: *Swięto wdzięczności*, kilku scen włoskich i baletu kompozycyi Gardela, maiącego się wykonać przez uczniów opery. Maskarada zakończy tę ucztę czyli raczey to swięto wdzięczności.

W Marsylii robią dwie piękne srebrne urny, s których iedna przeznaczona iest dla Lorda Exmouth, a druga dla P. Hudson Lowe w oznakę wdzięczności za bespieczeństwo iakiego doswiadcza przez ich starania handel Marsylii.

2. b. m. Król Jegomość rano przyimował Ministrów i Marszałków Państwa. Wieczorem Damy były przyimowane u Dworu.

Tegoż dnia była parada wóyska. *Monsieur* w towarzystwie synów swoich opatrywał dwa bataliony gwardyi narodowey, i wiele innych korpusów.

Jenerał-Maior Angielski Murray spadł przed kilku dniami s konia i złomał nogę.

List datowany 28. Wrzesnia s Port-Louis (Isle de France) adressowany do Jenerała Gubernatora w Gibraltarze donosi, że w nocy 25. tegoż miesiąca straszny pożar zniszczył naypięknieyszą, nayludnieyszą, i naybogatszą część tego miasta. Strata wynosi więcey iak póltora miliona szterl.

Anglia.

Z Londynu, 5. Lutego.

Posiedzenia Parlamentu wyższego 3. b. m.

(Dalszy ciąg.)

Lord *Holland*. «Ministrowie nietylko powinni dowieść że się istotnie znayduią wspomnione taiemne schadzki; ale nadto ukazać, że zwyczayne krajowe prawa niesą dostateczne do zapobieżenia onym. Opoznienie się w dopełnieniu takowey powinności, niemoże bydz wymówione tém, że się Parlamentem zaieli. Nienależy roziątrzać przygnieconego kleskami narodu. Nigdy łagodność niebyła tak użyteczną i tak konieczna iak dzisiay. Od pięciu miesięcy zgromadzały się rzeczone schadzki i my patrzaliśmy przez szpary na narod, od samego tylko Parlamentu wyglądaiący ulgi w cierpieniach. Nierozumiem dla czego wśród takich okoliczności otwarcie onego coraz daley odkładano. A kiedy nakoniec doczekaliśmy się tego otwarcia, takich się chwytamy środków, które nieufność i niewiarę w powszechném wzbudzaią mniemaniu. Ograniczenie swobod narodowych nie powinne mieć mieysca, aż w ostatecznych przypadkach, a te dowiedzionemi wprzód bydz powinne.

Hrabia *Liverpool*. «Z mowy Xiecia Regenta żadnego zrobić niemożna wniosku. Czy należy dla zachowania spokoyności chwycić się iakich srodków? ieżeli te są potrzebne, w takim razie uwaga obrócona bydz powinna na to, aby prawa i konstytucyia narodowa nie tknięte zostały. W iakimże kraiu większa część narodu okazała razem nieufność swoią? w żadnym! Przeciwnie zawsze wspomniona wiekszа część narodu twardo się trzymała praw i konstytucyi. W Anglii tak iak i w innych kraiach dosyć iest nieukontentowanych, niespokoynych, chciwych zysku ludzi, którzy profituią s klęsk i zamieszek państwa, aby dopiąć osobistego celu. W takim zdarzeniu łagodność, byłaby niedarowaną słabością. Prawa poddanych niech będą zachowane, ale zbawienne ustawy konstytucyi nie powinne bydz ofiarą uroień.»

Hrabia *Grei*. «Żaden na ziemi narod nie pokładał w srod takich nieszczęść tyle ufności w zastempcach swoich, ile Anglicy w Parlamencie swoim. I to wkłada na nas nayswiętszy obowiązek dbania o ich swobode.»

Po tém naznaczono osobną kommissyą z 11 złożoną Lordów, dla przeyrzenia nadesłanych papierów. — Podobneż sprzeczki miały mieysce i w niższym Parlamencie.

— Okoliczność następuiąca dowodzi, że okno u karety Xiecia Regenta istotnie przebite było kulami. — Odrobiny szkła s taką szparkością i mocą od rozbitego lecąc okna, wbiły się w twarz Lorda *Murray*, iż s trudnością ledwie zostały dobyte.

W St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.